

Strona znajduje się w archiwum.

POLICYJNY PIES DOPROWADZIŁ DO ZAGINIONEGO, WYZIĘBIONEGO MĘŻCZYZNY

Data publikacji 04.12.2017

Policjny przewodniczy z białostockiej patrolówki, z pomocą psa patrolowo-tropiącego, odnaleźli zaginionego mężczyznę. Po blisko godzinnych poszukiwaniach Jarma doprowadził mundurowych do leżącego na śniegu 37-latka. Wyziębiony białostoczanin trafił pod opiekę lekarzy.

Dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku, wczoraj po godzinie 18.00, otrzymał informację o zaginięciu mężczyzny. Na miejsce zdarzenia, w rejon kompleksu leśnego Święta Woda koło Wasilkowa, natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Tam w rozmowie z żoną zaginionego mundurowi wstępnie ustalili, że około godziny 16.00 mężczyzna udał się ze znajomym do lasu koło Wasilkowa. Po około 30 minutach telefonicznie przekazał żonie, że kolega się od niego oddalił, a on stracił orientację. Znajomi zaginionego i rodzina rozpoczęli poszukiwania i wkrótce odnaleźli kolegę 37-latka, którego odwieźli do domu. Około godziny 18.00 rodzina straciła kontakt telefoniczny z mężczyzną i wówczas postanowiła poinformować o wszystkim Policję. Mundurowi z Oddziału Prewencji w Białymstoku oraz przewodniczy psów służbowych z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku natychmiast rozpoczęli akcję poszukiwawczą. Po udostępnieniu rzeczy osobistych 37-latka, pies służbowy o imieniu Jarma podjął ślad, prowadząc policjantów w kierunku pobliskiego masywu leśnego. Około godziny 19.30 ponad dwukilometrowe tropienie doprowadziło do odnalezienia śpiącego na śniegu, wyziębionego mężczyzny. Policjanci natychmiast udzielili poszkodowanemu pierwszej pomocy, poinformowali dyżurnego o odnalezieniu 37-latka i za jego pośrednictwem wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Funkcjonariusze doprowadzili zaginionego białostoczanina do ciepłego radiowozu, gdzie kontrolowali jego czynności życiowe do czasu przybycia ratowników medycznych. Od mężczyzny czuć było silną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało blisko 2 promile alkoholu w jego organizmie. Wyziębionego białostoczanina policjanci przekazali załodze karetki pogotowia.

